

Księga Jeremiasza

Rozdział 18

1. Słowo, które się zstało do Jeremiasza od JAHWE, rzekąc: 2. Wstań a wstąp do domu garncarzowego, a tam usłyszysz słowa moje. 3. I zstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kole. 4. I skaziło się naczynie, które on czynił z gliny rękoma swemi, a wróciwszy się uczynił z niego insze naczynie, jako się w oczach jego podobało, aby uczynił. 5. I stało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: 6. Izali jako ten garncarz nie mogę wam uczynić, domie Izraelski? mówi JAHWE. Oto jako glina w rękach garncarzowych, takeście wy w ręce mojej, domie Izraelski. 7. Nagle rzekę przeciw narodowi i przeciw królestwu, abych je wykorzenił, zepsował i zagubił. 8. Jeśli żałować będzie on naród za złość swoją, którą mówił przeciwko niemu, i ja żałować będę złego, którem mu myślił uczynić. 9. I nagle rzekę o narodzie i o królestwie, żebych je zbudował i osadził. 10. Jeśli uczyni złość przed oczyma memi, że nie będzie słuchać głosu mego, będzie mi żal dobra, którem rzekł uczynić mu. 11. Przetoż teraz mów mężowi i obywatelom Jeruzalem, rzekąc: To mówi JAHWE: Oto ja tworzę przeciw wam złe i myślę przeciw wam myśl. Niech się nawróci każdy z drogi swej złośliwej a prostujcie drogi wasze i sprawy wasze. 12. Którzy rzekli: Zwątpiliśmy; bo za myślami naszymi pójdziemy, a każdy nieprawość serca swego złego czynić będziemy. 13. Przetoż to mówi JAHWE: Pytajcie narodów: Kto słyszał takie straszne rzeczy, które czyniła nazbyt Panna Izraelska? 14. Izali ustaje z skały polnej śnieg Libanu? Abo mogli być wytracone wody wynikające zimne i ściekające? 15. Iż mię lud mój zapomniał próżno ofiarując i potykając się po drogach swych, po szczytkach wieku, aby chodzili po nich gościńcem nie utartym; 16. aby była ziemia ich spustoszeniem i świstaniem wiecznym: każdy, kto pójdzie przez nią, zdumieje się i będzie chwiał głową swoją. 17. Jako wiatr pałacy rozmieczę je przed nieprzyjacielem. Tył, a nie twarz, ukażę im, w dzień ich zatracenia. 18. I rzekli: Pójdźcie a wymyślmy na Jeremiasza myśli: bo nie zginie zakon od kapłana ani rada od mądrego, ani słowo od proroka. Pójdźcie a ubijem go językiem, a nie dbajmy na wszystkie mowy jego. 19. Pilnuj mię, JAHWE, a posłuchaj głosu przeciwników moich. 20. Izali oddawają złe za dobre, że wykopali dół duszy mojej? Wspomni, żem stał przed oczyma twemi, żebych mówił za nimi dobrze i odwrócił od nich rozgniewanie twoje. 21. Przetoż podaj syny ich do głodu a wwiedź je w ręce miecza. Niech będą żony ich bez dzieci i wdowy, a mężowie ich niech zabici będą śmiercią, młodzieńcy ich niech będą przebici mieczem w bitwie. 22. Niech będzie słyszany wrzask z domów ich, przywiedziesz bowiem na nie zbójcę nagle: bo wykopali dół, aby mię ułowili, i sidła skryli na nogi moje. 23. Ale ty, JAHWE, wiesz wszelką radę ich przeciwko mnie na śmierć. Nie bądź miłościw nieprawości ich, a grzech ich przed obliczem twoim niech wymazany nie będzie. Niech będą upadający przed oczyma twymi, czasu gniewu twego pastw się nad nimi.